Łakome wiedźmy

Cztery wiedźmy nad potokiem
raczą się wiśniowym sokiem.
Tańczą przy tym rock and rolla
i śpiewają o potworach:

Hej wy strzygi i upory,
gnomy, wszelkiej maści stwory-
przybywajcie na bagnisko,
tu biesiadne jest ognisko.
Jedzcie, tańczcie, podskakujcie,
sił w zabawie nie żałujcie.
Są pieczone tu ziemniaki,
i z ogniska są przysmaki.
Zapraszamy , zapraszamy
tych co znamy i nie znamy…

Jak się wiedźmy rozbawiły-
cały dzionek przetańczyły.
A że zbyt łapczywie piły,
zbyt łapczywie jadły-
zbladły.
Teraz brzuszki bolą srodze…
Każda odcisk ma na nodze
(od tańczenia ,się rozumie,
bo tańczyły boso w tłumie)
Suknie w kwiatki potargane,
włosy brudne, rozczochrane.
Wyglądały jak straszydła-
co nie miały nigdy mydła.
Teraz leżą już w łóżeczkach,
ziółka parzą w swych kubeczkach.
Cierpią srodze, główka boli-
to od krzyków i swawoli.
Wiec pomówmy o umiarze,
drogie wiedźmy - i o karze,
która potem następuje.
Bo się każdy źle poczuje
i czy wiedźma czy to wróżka-
brzuszek boli łakomczuszka.

Alicja

wydrukowano dnia: 20.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026